

Operat przeciwpożarowy w znowelizowanej ustawie

Nowe regulacje przeciwpożarowe zamieszczone w ustawie o odpadach w drodze nowelizacji z 20 lipca 2018 r. w znaczący sposób zaostrzają zasady wydawania zezwoleń z zakresu gospodarki odpadami.

Nowela była reakcją na falę pożarów składowisk oraz miejsc magazynowania odpadów, jakie miały miejsce w pierwszej połowie 2018 r. Deklarowanym celem nowych przepisów jest podniesienie poziomu ochrony przeciwpożarowej w gospodarce odpadami. Czas pokaże, czy zostanie on osiągnięty. Istotną rolę w procesie wydawania zezwoleń na zbieranie odpadów, zezwoleń na przetwarzanie odpadów oraz pozwoleń na wytwarzanie odpadów uwzględniających zbieranie lub przetwarzanie palnych odpadów będzie odgrywał komendant powiatowy (miejski) Państwowej Straży Pożarnej, a ważnym instrumentem w tym procesie stał się operat przeciwpożarowy.

Operat przeciwpożarowy

Zgodnie z art. 42 ust. 4b ustawy o odpadach, do wniosku o wydanie zezwolenia na zbieranie odpadów oraz zezwolenia na przetwarzanie odpadów dołącza się m.in. operat przeciwpożarowy, zawierający warunki ochrony przeciwpożarowej instalacji, obiektu lub jego części albo innego miejsca magazynowania odpadów. Zgodnie z ustawą o Państwowej Straży Pożarnej, dokument ten stanowi opinię osób legitymujących się specjalistyczną wiedzą z zakresu pożarnictwa i spełniających wymagania ściśle określone w ustawie. Operat powinien być sporządzony przez:

- a) rzeczoznawcę do spraw zabezpieczeń przeciwpożarowych – jeżeli organem właściwym do wydania zezwolenia jest marszałek województwa albo RDOŚ,
- b) osobę posiadającą tytuł zawodowy inżyniera pożarnictwa lub ukończoną w Szkole Głównej Służby Pożarniczej studia wyższe w zakresie inżynierii bezpieczeństwa w specjalności inżynieria bezpieczeństwa pożarowego – jeżeli organem właściwym jest starosta.

Operat musi być uzgodniony z komendantem powiatowym (miejskim) PSP. Takie uzgodnienie następuje w formie postanowienia, w którym komendant:

- ▶ albo wyraża zgodę na określone w operacie warunki ochrony przeciwpożarowej instalacji, obiektu budowlanego, jego części lub innego miejsca magazynowania odpadów,
- ▶ albo wyraża zgodę pod warunkiem spełnienia dodatkowych wymagań,
- ▶ albo nie wyraża zgody.

Przygotowanie operatu wymaga zatem przejścia dwóch etapów: najpierw jego merytorycznego opracowania przez właściwy podmiot, a potem zatwierdzenia. Cały proces może znacznie się wydłużyć, jeżeli komendant odmówi uzgodnienia albo uzgodni go pod pewnymi warunkami, a inwestor złoży zażalenie na to rozstrzygnięcie. Trudno ocenić, jak szybko będą one rozpatrywane, należy jednak się spodziewać, że nie będzie to krótki czas z uwagi na liczbę podmiotów zobowiązanych do opracowywania operatów oraz potencjalną liczbę zażeń.

Uciekający czas

Czas potrzebny na uzyskanie uzgodnionego operatu ma duże znaczenie ze względu na przepisy przejściowe. Zgodnie z art. 14 ust. 1 i 2 nowelizacji posiadacz odpadów, który przed 5 września 2018 r. uzyskał zezwolenie na zbieranie, przetwarzanie, na zbieranie i przetwarzanie odpadów albo pozwolenie na wytwarzanie odpadów uwzględniające zbieranie lub przetwarzanie odpadów, jest obowiązany, w terminie 12 miesięcy od tej daty, złożyć wniosek o zmianę posiadanej decyzji. Do wniosku należy dołączyć m.in. uzgodniony operat przeciwpożarowy.

Jeżeli ww. podmiot nie złoży w przewidzianym terminie kompletnego wniosku o zmianę decyzji, zezwolenie wygasa w zakresie określenia wymagań dotyczących zbierania lub przetwarzania odpadów. Tym samym podmiot ten nie będzie mógł kontynuować działalności w tym przedmiocie.

Obowiązek dostosowania decyzji do nowych przepisów w terminie roku od 5 września 2018 r., w tym przedłożenia

operatu przeciwpożarowego, ciąży także na podmiocie prowadzącym instalację na podstawie pozwolenia zintegrowanego, uwzględniającego zbieranie odpadów lub przetwarzanie odpadów, pod rygorem wygaśnięcia tego pozwolenia w zakresie gospodarowania odpadami (por. art. 10 nowelizacji).

Oprócz tego nowe przepisy, a więc również obowiązek złożenia operatu przeciwpożarowego, na mocy art. 9 nowelizacji stosuje się także do postępowań w sprawach o wydanie zezwoleń na zbieranie odpadów, na przetwarzanie odpadów, pozwoleń na wytwarzanie odpadów uwzględniających zbieranie odpadów lub przetwarzanie odpadów, pozwoleń zintegrowanych uwzględniających zbieranie odpadów lub przetwarzanie odpadów oraz decyzji zatwierdzających instrukcję prowadzenia składowiska odpadów, wszczętych i niezakończonych przed 5 września 2018 r. Organ, który wydaje te zezwolenia, zawięsza postępowanie do czasu uzupełnienia wniosku o nowe wymagania, nie dłużej jednak niż na okres sześciu miesięcy.

Brakuje przepisów wykonawczych

Przygotowanie prawidłowego operatu w wymaganym terminie (maksymalnie do 5 września 2019 r.) może być utrudnione, bowiem art. 43 ust. 8 ustawy o odpadach, zawierający upoważnienie do wydania rozporządzenia określającego szczegółowo, co dokładnie ma zawierać operat (w tym jakie wymagania w zakresie ochrony przeciwpożarowej mają spełniać obiekty budowlane oraz inne miejsca przeznaczone do zbierania, magazynowania lub przetwarzania odpadów), wejdzie w życie dopiero 22 sierpnia 2019 r. Ministerstwo Środowiska stoi na stanowisku, że nie stanowi to przeszkody do sporządzenia operatów, wyjaśniając przy tym, że przy ich przygotowaniu – do czasu wejścia w życie rozporządzenia – trzeba wziąć pod uwagę obowiązujące od 5 września 2018 r. przepisy, tj. art. 43 ust. 7 ustawy o odpadach.

Problem polega jednak na tym, że jest to przepis ogólny, niezawierający szczegółowych wytycznych potrzebnych do przygotowania operatu. Zgodnie z nim instalacje, budynki, miejsca przeznaczone do zbierania, magazynowania lub przetwarzania odpadów mają być projektowane, wykonywane, wyposażane, uruchamiane, użytkowane i zarządzane w sposób ograniczający możliwość powstania pożaru, a w razie jego wystąpienia zapewniający:

1. zachowanie nośności konstrukcji obiektów budowlanych przez określony czas,
2. ograniczenie rozprzestrzeniania się ognia i dymu w ich obrębie,

3. ograniczenie rozprzestrzeniania się pożaru na sąsiednie obiekty budowlane lub tereny przyległe,

4. możliwość ewakuacji ludzi lub ich uratowania w inny sposób,

5. uwzględnienie bezpieczeństwa ekip ratowniczych, a w szczególności zapewnienie warunków do podejmowania przez te ekipy działań gaśniczych.

Zaznaczyć należy, że to, co znajdzie się w operacie, będzie miało wpływ na wydanie zezwolenia. Przed jego wydaniem komendant PSP musi bowiem skontrolować obiekt w zakresie zgodności z warunkami ochrony przeciwpożarowej, o których mowa w operacie przeciwpożarowym. Po przeprowadzeniu kontroli wydaje postanowienie w przedmiocie spełniania wymagań określonych w przepisach dotyczących ochrony przeciwpożarowej oraz w operacie i postanowieniu uzgadniającym operat. Jeżeli komendant uzna, że wymagania te nie zostały spełnione, organ właściwy do wydania zezwolenia (na mocy art. 41a ust. 4a ustawy o odpadach) będzie musiał odmówić wydania wnioskowanego zezwolenia lub pozwolenia. Złą wiadomością dla przedsiębiorców jest to, że na postanowienie komendanta PSP wydane po przeprowadzeniu kontroli nie przysługuje zażalenie. Przedsiębiorca może je zaskarżyć, ale dopiero w odwołaniu od decyzji o odmowie wydania zezwolenia.

Co można zrobić?

Przedsiębiorcy nie mają wyjścia. Nie mogą czekać na przepisy wykonawcze dotyczące operatów – zwłoka może ich drogo kosztować, ponieważ po przekroczeniu terminów przewidzianych w przepisach przejściowych nastąpi utrata zezwolenia. Muszą więc w miarę szybko przystąpić do przygotowania operatu przeciwpożarowego w oparciu o aktualnie obowiązujące przepisy oraz uzyskać uzgodnienie komendanta PSP. Branża widzi jednak jeszcze jeden problem związany z nowymi przepisami. Operaty będą musieli przygotować wszyscy ci, które zbierają lub przetwarzają odpady. Istnieje więc wątpliwość, czy znajdzie się tak wielu specjalistów uprawnionych do ich sporządzania.

Czas pokaże, czy przedsiębiorcy uporają się z nowymi wymaganiami przeciwpożarowymi w gospodarce odpadami oraz jakie żniwo zbierze nowelizacja, która – oprócz operatów przeciwpożarowych – wprowadziła szereg innych zmian, których wdrożenie może być problematyczne.

Dominika Nosal

radca prawny, Kancelaria Radców Prawnych Klatka i partnerzy